



Sygn. akt II PK 145/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 sierpnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko Powiatowi P.

o przywrócenie do pracy i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 sierpnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 11 stycznia 2008 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w całości i zmienia wyrok Sądu Rejonowego w S. - Sądu Pracy z dnia 6 czerwca 2007r., w ten sposób, że powództwo oddala;**

**2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.**

## Uzasadnienie

Pozwem z 26 czerwca 2006 r. powódka B. M. wystąpiła przeciwko Zarządowi Powiatu P. w P. jako pozwanemu o przywrócenie jej do pracy na poprzednich warunkach oraz zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w kwocie 49.500 zł. W pozwie podała, że była zatrudniona jako dyrektor Domu Dziecka w K. Pozwany Zarząd Powiatu rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Zdaniem powódki rozwiązanie z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia było nieważne, ponieważ Zarząd Powiatu nie podjął stosownej uchwały, a tylko taka forma przewidziana jest dla zatrudniania lub zwalniania kierowników jednostek organizacyjnych powiatu. Ponadto, pozwany nie wykazał rażącego niedbalstwa lub winy umyślnej powódki.

Odpowiedź na pozew złożył Powiat P., wnosząc o oddalenie powództwa. Podniósł, że zarzut powódki jakoby oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika było nieważne z powodu niezachowania formy uchwały Zarządu Powiatu jest bezpodstawny, ponieważ rozwiązania umowy dokonał Starosta Powiatu P., a zgodnie z art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, czynności z zakresu prawa pracy za tzw. pracodawców samorządowych dokonuje przewodniczący zarządu danej jednostki terytorialnej, zaś przewodniczącym zarządu powiatu jest starosta.

Na rozprawie w dniu 18 października 2006 r. profesjonalny pełnomocnik powódki "dookreślił" stronę pozwaną jako Powiat P..

Sąd Rejonowy w S.– Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 czerwca 2007 r., zasądził od pozwanego Powiatu P. na rzecz powódki B.y M. kwotę 4.500 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności i o kosztach. Nie oddalił powództwa w części dotyczącej nieuwzględnionego roszczenia o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 6 grudnia 2004 r. Zarząd Powiatu P. podjął uchwałę o zatrudnieniu powódki od dnia 4 stycznia 2005 r. na czas nieokreślony na

stanowisku dyrektora Domu Dziecka w K. W dniu 4 stycznia 2005 r. powódka objęła stanowisko dyrektora Domu Dziecka w K. Pismem z 16 czerwca 2006 r. Starosta Powiatu P. rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pismo to doręczono powódce 19 czerwca 2006 r. W uzasadnieniu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy Starosta powołał się na wyniki kontroli doraźnej przeprowadzonej w dniach 6, 14, 16-17 i 28 lutego 2006 r. przez pracowników Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w P. w ramach nadzoru pedagogicznego i na wnioski opinii niezależnego zespołu ekspertów uzyskanej w wyniku kontroli przeprowadzonej przez nich w placówce w okresie od 15 marca do 15 maja 2006 r. Jako postawę prawną zwolnienia powódki wskazano art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) i art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.).

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że Dom Dziecka w K. jest jednostką organizacyjną Powiatu P., placówką opiekuńczo-wychowawczą typu socjalizacyjnego. Nadzór nad działalnością placówki sprawuje Starosta P. przy pomocy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, natomiast nadzór pedagogiczny nad pracownikami zatrudnionymi na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1986 r. Karta Nauczyciela sprawuje Wojewoda [...] za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w P. - Wydziału Polityki Społecznej. Dom Dziecka działa na podstawie przepisów prawa, zwłaszcza na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 lutego 2005 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także na podstawie Statutu uchwalonego uchwałą Rady Powiatu P. oraz Regulaminu organizacyjnego uchwalonego uchwałą Zarządu Powiatu P.. Dom Dziecka jest zatem wyodrębnioną jednostką organizacyjną, działającą na podstawie przepisów prawa rangi ustawowej oraz statutu.

Sąd Rejonowy ustalił również, że od kilku lat sytuacja w Domu Dziecka w K. była kryzysowa. Wobec nagłego odejścia z pracy kilkorga doświadczonych pracowników, powódka zatrudniła osoby z wykształceniem pedagogicznym, jednak w dużej mierze bez stażu pracy i doświadczenia, a także stażystów. Do placówki

przychodzili również wolontariusze, którzy zajmowali się przede wszystkim zajęciami dodatkowymi z dziećmi oraz odrabianiem z nimi zadań szkolnych. Przyjęcie do pracy młodych i niedoświadczonych ludzi pogłębiło konflikt pomiędzy wychowawcami. Głównymi zarzutami w stosunku do powódki formułowanymi przez "starą kadrę" były brak odpowiedniej komunikacji z pracownikami i faworyzowanie zatrudnionych przez nią wychowawców. Powódka próbowała stworzyć program naprawczy dla placówki, jednak ostatecznie podjęta próba zmian okazała się nieudana. Konflikt dotyczył również zachowania wychowawców we wzajemnych relacjach, co miało z kolei negatywny wpływ na stosunki pomiędzy kadrą a wychowankami.

Od 1 kwietnia 2005 r., w celu podziału obowiązków, zatrudniony został przez powódkę R. M. na stanowisku zastępcy dyrektora placówki. Do obowiązków powódki należało przede wszystkim prowadzenie spraw budżetowo-finansowych oraz podejmowanie czynności administracyjnych. Na pogłębienie problemów w placówce miał wpływ fakt, że od września 2005 r. do Domu Dziecka systematycznie kierowane były dzieci, które powinny znaleźć się w ośrodkach resocjalizacyjnych lub interwencyjnych, a z powodu braku miejsc kierowane były przez Powiat za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie do placówki w K.. Od stycznia 2006 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą. W tym czasie placówką kierował wicedyrektor R. M. Pomimo zwolnienia lekarskiego powódka od czasu do czasu pojawiała się w placówce, konsultowała i organizowała pracę w drodze internetowej i telefonicznej. W opinii pracowników wicedyrektor nie radził sobie z powierzonymi mu obowiązkami. W marcu 2006 r. R. M. odszedł z pracy na zasadzie porozumienia stron. W dniach od 15 marca do 15 maja 2006 r. na zlecenie Starosty P. została przeprowadzona w Domu Dziecka kontrola w zakresie przestrzegania standardu usług, opieki i wychowania, ustalenia przyczyn zaistniałej sytuacji i opracowania wniosków do programu naprawczego. Raport z kontroli wskazywał na różne nieprawidłowości w działalności placówki. Powódka nie była obecna podczas przeprowadzania kontroli ze względu na zwolnienie lekarskie związane z ciążą. Dziecko urodziła 18 maja 2005 r. Raport z kontroli został przekazany Staroście P. a także nowej dyrektor Domu Dziecka D. P.-B. Wnioski raportu stały się podstawą zwolnienia powódki z pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego, rozwiązanie z powódką umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem prawa - zarówno z przyczyn formalnych jak i merytorycznych. Zdaniem Sądu, stosunek pracy kierowników jednostek organizacyjnych powiatu (w przedmiotowej sprawie dyrektora domu dziecka) powstaje i podlega rozwiązaniu wyłącznie na podstawie uchwały zarządu powiatu. Do kompetencji starosty w stosunku do tych osób należą pozostałe czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, takie jak np. kwestie wynagrodzenia czy urlopu. Starosta jednoosobowo nie może podjąć decyzji o zwolnieniu kierownika jednostki organizacyjnej powiatu. Stosunek pracy powódki został nawiązany na podstawie uchwały Zarządu Powiatu P. z 6 grudnia 2004 r., natomiast zwolnienia powódki dokonał Starosta P. w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami - decydując jednoosobowo, bez uchwały Zarządu Powiatu P..

Sąd Rejonowy podkreślił, że uzasadniając decyzję o zwolnieniu powódki Starosta powołał się na wnioski raportu obejmującego ocenę sytuacji Domu Dziecka w K.. Ocena ta dotyczyła wyłącznie okresu kontroli, przeprowadzonej w dniach od 15 marca do 15 maja 2006 r., a więc okresu, kiedy powódka od prawie trzech miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą.

Sąd Rejonowy podniósł, że decyzja o zwolnieniu powódki podjęta 16 czerwca 2006 r. została jej doręczona 19 czerwca 2006 r., a raport stanowiący podstawę zwolnienia został opracowany z datą końcową 15 maja 2006 r. Przy założeniu, że już 15 maja 2006 r. Starosta P. zapoznał się z treścią raportu, doszło do naruszenia miesięcznego terminu do złożenia wobec powódki oświadczenia o zwolnieniu dyscyplinarnym (art. 52 § 2 k.p.).

Sąd pierwszej instancji uznał część postawionych powódce zarzutów za prawdziwe, jednak stwierdził, że nie uzasadniały one natychmiastowego zwolnienia powódki bez wypowiedzenia z jej winy. Zdaniem Sądu, decyzja o zwolnieniu dyscyplinarnym nie była uzasadniona, ponieważ nie wykazano, aby zachowania powódki cechowała wina umyślna albo rażące niedbalstwo. Powódka w dobrej wierze i w warunkach braku programu naprawczego zmierzającego do osiągnięcia odpowiednich standardów usług, opieki i wychowania dokonała podziału zadań, przekazując wicedyrektorowi kompetencje opiekuńczo-wychowawcze. W warunkach kryzysu spowodowanego odejściem części doświadczonej kadry

merytorycznej i przebywaniem w placówce dzieci z problemami wychowawczymi, powódce można było jedynie zarzucić brak właściwego nadzoru nad sprawami opiekuńczo-wychowawczymi, a nie ciężkie umyślne naruszenie obowiązków pracowniczych.

Mimo stwierdzenia naruszeń prawa przez Starostę P. przy rozwiązywaniu z powódką umowy o pracę Sąd Rejonowy uznał, że przywrócenie jej do pracy na stanowisko dyrektora Domu Dziecka w K. nie byłoby celowe i z tego powodu na podstawie art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p. orzekł o odszkodowaniu w wysokości miesięcznego wynagrodzenia za pracę. Odszkodowanie zasądził od pozwanego Powiatu P..

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, polegające na: a) ustaleniu stanu faktycznego (w części) w sposób sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym oraz pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych okoliczności i wniosków dowodowych, co stanowi naruszenie art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c.; b) braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, który jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, na podstawie art. 233 k.p.c.; c) sporządzeniu uzasadnienia niespełniającego wymagań z art. 328 § 2 k.p.c. Powódka zarzuciła ponadto naruszenie prawa materialnego: a) poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 2 k.p., prowadzące do nieuwzględnienia żądania o przywrócenie jej do pracy jako niecelowego; b) art. 58 k.p. określającego wysokość odszkodowania; c) art. 45 § 3 k.p. i art. 57 § 2 k.p. poprzez ich niezastosowanie. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i przywrócenie jej do pracy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w kwocie 49.500 zł.

Sąd Okręgowy w P. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 stycznia 2008 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i przywrócił powódkę do pracy „u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy” oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.779,22 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy "pod warunkiem podjęcia pracy u pozwanego". Roszczenia te zostały uwzględnione w stosunku do pozwanego Powiatu P..

Odnosząc się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 45 § 2 k.p., w związku z nieuwzględnieniem żądania powódki o przywrócenie jej do pracy jako niecelowego, oraz art. 58 k.p., art. 45 § 3 k.p. i 57 § 2 k.p. poprzez ich niezastosowanie, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy dokonał błędnego rozstrzygnięcia, przyznając powódce odszkodowanie w miejsce przywrócenia jej do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, art. 45 § 2 k.p. nie mógł mieć wobec powódki zastosowania, ponieważ została zwolniona z pracy w miesiąc po urodzeniu dziecka w trakcie korzystania z urlopu macierzyńskiego, a art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 177 k.p. przewiduje brak prawnej możliwości zasądzenia przez sąd odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy w przypadku, między innymi, kobiet w ciąży i „w okresie macierzyństwa”. W związku z tym Sąd Okręgowy przywrócił powódkę do pracy „u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy”.

Jednocześnie do powódki miał zastosowanie art. 57 § 2 k.p. stanowiący, że jeżeli umowę o pracę rozwiązano m.in. z pracownicą w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. Na tej podstawie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.779,22 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, poczynając od daty zakończenia przez powódkę korzystania z urlopu macierzyńskiego do daty wyrokowania, zgodnie z wyliczeniami przedstawionymi w piśmie procesowym powódki z 20 grudnia 2007 r. Powódka w toku postępowania apelacyjnego rozszerzyła powództwo w części dotyczącej zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy - a mianowicie za czas do daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., 231 k.p.c., 232 k.p.c., 233 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w imieniu pozwanego Powiatu P. wnieśli jego pełnomocnicy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 8 k.p., poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym określeniu treści normy prawnej wynikającej z art. 45 § 3 k.p., na skutek czego Sąd drugiej instancji stwierdził brak prawnej możliwości zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania zamiast przywrócenia jej do pracy, 2)

art. 3 k.p. w związku z art. 1 i 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oraz art. 460 § 1 k.p.c., poprzez błędną ich wykładnię polegającą na ustaleniu treści normy prawnej wynikającej z art. 3 k.p. w oparciu o wadliwe ustalenie faktyczne dokonane przez Sądy obu instancji, tj. uznanie Powiatu P. za pracodawcę powódki i stronę posiadającą legitymację bierną do występowania w niniejszym procesie w charakterze pozwanego, pomimo istnienia regulacji prawnych przyznających jednostce organizacyjnej powiatu, jaką jest Dom Dziecka w K., przymiotu pracodawcy powódki.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Pełnomocnicy skarżącego Powiatu P. podnieśli, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z naruszenia przez zaskarżony wyrok prawa materialnego, a mianowicie art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 8 k.p., na skutek czego Sąd drugiej instancji stwierdził brak prawnej możliwości zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania zamiast przywrócenia jej do pracy. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy pominął w swych rozważaniach klauzulę nadużycia prawa podmiotowego zawartą w art. 8 k.p., co w konsekwencji doprowadziło do wydania błędnego wyroku w postaci przywrócenia powódki do pracy, pomimo ustalenia przez Sąd Rejonowy ewidentnych zaniedbań i nieudolnych działań powódki jako dyrektora tej placówki.

Pełnomocnicy strony skarżącej podnieśli również, że orzekające w niniejszej sprawie Sądy dokonały błędnej wykładni art. 3 k.p. w związku z art. 1 i 4 ustawy o pracownikach samorządowych oraz w związku z art. 460 § 1 k.p.c., poprzez uznanie Powiatu P. za pracodawcę powódki i stronę posiadającą legitymację bierną do występowania w niniejszym procesie, chociaż pracodawcą powódki była jednostka organizacyjna powiatu, jaką jest Dom Dziecka w K. Skoro powódka była zatrudniona w Domu Dziecka jako dyrektor tej placówki, to powinna była pozwać tę jednostkę organizacyjną samorządu powiatowego jako swojego pracodawcę, a nie Powiat P., ponieważ to Dom Dziecka - zgodnie z art. 3 k.p. w związku z art. 1 i 4 ustawy o pracownikach samorządowych - stanowił placówkę zatrudnienia powódki.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. z 11 stycznia 2008 r., i zmianę wyroku Sądu Rejonowego przez oddalenie powództwa w całości



oraz obciążenie powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. z 11 stycznia 2008 r., i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o całości kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, wnosząc o odrzucenie skargi kasacyjnej jako niespełniającej wymagań formalnych, ewentualnie o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wobec niespełnienia wymagania z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wobec jej oczywistej bezzasadności. W przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i obciążenie pozwanego kosztami procesu. Pełnomocnik powódki podniósł, że strona pozwana nie wniosła skargi kasacyjnej w sensie prawnym, ponieważ pełnomocnictwo procesowe dla pełnomocników wnoszących skargę kasacyjną zostało udzielone przez dwóch członków Zarządu Powiatu P., którzy nie posiadają uprawnień do reprezentowania powiatu. Osoby te nie wykazały uprawnienia do działania w imieniu organu powiatu jako osoby prawnej. Pełnomocnik powódki podkreślił, że wykazanie przez pełnomocnika umocowania do reprezentowania strony będącej osobą prawną wymaga złożenia nie tylko dokumentu pełnomocnictwa, podpisanego przez osoby działające w imieniu osoby prawnej, ale również dokumentu potwierdzającego umocowanie tych osób do działania (por. uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2008 r., III CZP 126/07, OSNC 2009 nr 1, poz. 7 oraz z 2 kwietnia 2008 r., III CZP 20/08, OSNC 2009 nr 5, poz. 68). Wykazanie umocowania musi nastąpić tylko poprzez jednoczesne przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa oraz innych stosownych dokumentów potwierdzających, że osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., III CZP 74/03, OSNC 2005 nr 1, poz. 6). Zdaniem pełnomocnika powódki, pełnomocnicy wnoszący skargę kasacyjną w imieniu pozwanego nie wykazali umocowania osób udzielających im pełnomocnictw drogą stosownej uchwały, a w aktach brak również uchwał potwierdzających oświadczenie woli uprawniające do dokonywania czynności prawnych przez pełnomocników w imieniu mocodawcy. Pełnomocnik powódki podniósł również, że to w następstwie

określenia się przez samego pozwanego w piśmie procesowym z 7 września 2006 r. jako Powiat P. pełnomocnik powódki dookreślił na rozprawie z 18 października 2006 r. stronę pozwaną jako Powiat P. Dom Dziecka w K. jest jednostką organizacyjną Powiatu P., utworzoną i działającą w formie samodzielnej jednostki budżetowej, ale stanowi część struktury organizacyjnej Powiatu P. jako osoby prawnej. Oznacza to, że ewidentnie zachodzi tożsamość podmiotowa pomiędzy pozwanym Powiatem P. a Domem Dziecka w K.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 19 lutego 2009 r., II PK 163/08, zwrócił skargę kasacyjną Sądowi Okręgowemu w celu usunięcia dostrzeżonych braków, a mianowicie wykazania umocowania osób udzielających pełnomocnictw pełnomocnikom strony pozwanej w imieniu zarządu Powiatu P.. Wykonując zobowiązanie do wykazania umocowania dla osób, które w imieniu Powiatu P. udzieliły pełnomocnictwa pełnomocnikom procesowym, sporządzającym skargę kasacyjną, strona pozwana złożyła uchwały Rady Powiatu P. z 27 listopada 2006 r. o wyborze Starosty i Wicestarosty P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pełnomocnika powódki dotyczącego nienależytego umocowania pełnomocników procesowych strony pozwanej, którzy sporządzili i wnieśli (podpisali) skargę kasacyjną, co - w ocenie pełnomocnika powódki - powinno prowadzić do odrzucenia skargi.

Skarga kasacyjna wniesiona w imieniu Powiatu P. została podpisana przez radcę prawnego E. S. oraz adwokata P. S. Na wezwanie Sądu Okręgowego - do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej przez nadesłanie pełnomocnictw procesowych do występowania przed Sądem Najwyższym - pełnomocnicy złożyli dwa pełnomocnictwa procesowe (oddzielne dla każdego z nich) do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej oraz występowania przed Sądem Najwyższym. Obydwa pełnomocnictwa zostały podpisane przez Starostę P. J. G. oraz Wicestarostę P. T. Ł. Po zwróceniu przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej Sądowi Okręgowemu w celu uzupełnienia dostrzeżonych braków - a mianowicie wykazania umocowania zarządu Powiatu P. do udzielenia pełnomocnictwa procesowego radcy

prawnemu E. S. i adwokatowi P. S. - strona pozwana nadesłała dwie uchwały Rady Powiatu P. z 27 listopada 2006 r. o wyborze J. G. na stanowisko Starosty P. oraz T. Ł. na stanowisko Wicestarosty P., potwierdzające umocowanie osób podpisanych na udzielonych pełnomocnikom procesowym pełnomocnictwach do składania oświadczeń w imieniu pozwanego Powiatu P.

Wbrew zarzutom pełnomocnika powódki stanowi to wystarczające wykazanie umocowania osób reprezentujących Powiat P., które udzieliły procesowych pełnomocnictw profesjonalnym pełnomocnikom do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, do działania (składania oświadczeń woli) w imieniu powiatu. Twierdzenie pełnomocnika powódki, że cały zarząd powiatu *in corpore* powinien był podjąć uchwałę o udzieleniu pełnomocnictwa profesjonalnym pełnomocnikom, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach.

Kwestię reprezentacji Powiatu P. jako samorządowej osoby prawnej regulują przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.).

Powiat jako osoba prawna został wyposażony w organy. Rada powiatu jest organem stanowiąco-kontrolnym, zarząd powiatu organem wykonawczym. Według art. 38 k.c., osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Powiat został wyposażony z mocy prawa w organ umożliwiający mu składanie oświadczeń woli. Organem upoważnionym do reprezentowania powiatu jako osoby prawnej w sferze prawa cywilnego jest zarząd. Zgodnie z art. 26 ustawy o samorządzie powiatowym, zarząd powiatu jest organem wykonawczym powiatu (ust. 1); w skład zarządu powiatu wchodzi starosta jako jego przewodniczący, wicestarosta i pozostali członkowie (ust. 2). Według art. 34 ust. 1 tej ustawy, starosta organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje powiat na zewnątrz. Nie oznacza to jednak jednoosobowej reprezentacji powiatu przez starostę w znaczeniu podejmowania działań cywilnoprawnych w imieniu powiatu, w szczególności składania oświadczeń woli konstytuujących czynności prawne. To zarząd powiatu jest uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu powiatu, a nie starosta. Nie oznacza to jednak wcale, że zarząd jako organ kolegialny składa oświadczenia woli kolegialnie - przez podjęcie uchwały z udziałem wszystkich

członków zarządu. Jedynie wówczas, gdyby obowiązujące przepisy nie regulowały zasad składania oświadczeń woli przez powiat, konieczne byłoby kolegialne działanie wszystkich członków zarządu powiatu. Ustawodawca uznał jednak, że taki sposób reprezentowania powiatu byłby nie tylko niepraktyczny, ale w rzeczywistości faktycznie trudny do zrealizowania w związku z koniecznością zebrania wszystkich członków zarządu w celu podjęcia uchwały o dokonaniu jakiegokolwiek czynności prawnej. Dlatego - wzorując się na innych regulacjach dotyczących kolegialnych organów osób prawnych, np. gminy albo spółek kapitałowych prawa handlowego - przyjął, że optymalnym rozwiązaniem będzie składanie oświadczeń woli w imieniu powiatu w sprawach cywilnych (majątkowych) przez dwóch członków zarządu.

Do zasad reprezentacji powiatu w obrocie cywilnoprawnym odnosi się art. 48 ustawy o samorządzie powiatowym, stanowiąc, że oświadczenie woli w sprawach majątkowych w imieniu powiatu składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd (ust. 1); zarząd może upoważnić pracowników starostwa, kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży oraz jednostek organizacyjnych powiatu do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności powiatu (ust. 2); jeżeli czynność prawna może spowodować powstanie zobowiązań majątkowych, do jej skuteczności potrzebna jest kontrasygnata skarbnika powiatu lub osoby przez niego upoważnionej (ust. 3); skarbnik powiatu, który odmówił kontrasygnaty, ma jednak obowiązek jej dokonania na pisemne polecenie starosty, przy równoczesnym powiadomieniu o tym rady powiatu i regionalnej izby obrachunkowej (ust. 4).

Z przytoczonego art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym wyprowadza się możliwość udzielenia przez dwóch członków zarządu - albo przez jednego członka zarządu i osobę upoważnioną przez zarząd - pełnomocnictwa procesowego dla profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego) do reprezentowania powiatu w postępowaniu cywilnym przed sądem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2006 r., IV CSK 176/06, *LexPolonica* nr 12651187). Udzielenie pełnomocnictwa (w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego) jest niewątpliwie oświadczeniem woli mocodawcy,

które - zgodnie z regułą zawartą w art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym - mogą złożyć albo dwaj członkowie zarządu powiatu, albo jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd. Regułę tę należy odnieść także do udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Sprawa z zakresu prawa pracy, w której pracownik domaga się przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy ewentualnie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, jest niewątpliwie sprawą o prawa majątkowe. Udzielenie pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania powiatu w takiej sprawie powinno się odbyć według zasad określonych w art. 48 ust. 1 ustawy.

Podsumowując ten wątek, art. 48 ustawy o samorządzie powiatowym dotyczy zasad reprezentacji powiatu jako osoby prawa prywatnego. W procesie cywilnym - także w sprawie z zakresu prawa pracy - powiat występuje jako osoba prawna prawa cywilnego. Sprawy majątkowe, o jakich stanowi ten przepis, to sprawy, których przedmiot ma wartość dającą się wyrazić w pieniądzu. Pojęcie "sprawa majątkowa" jest oczywiście szersze niż pojęcie mienia w rozumieniu przepisów prawa rzeczowego. Dla przyjęcia, że sprawa ma charakter majątkowy, nie ma także znaczenia przedmiot stosunku prawnego, zawartego na podstawie złożonego oświadczenia woli. Może być to także sprawa z zakresu prawa pracy. Oświadczenia woli składane w imieniu powiatu, których dotyczy art. 48 ust. 1 ustawy, odnoszą się do szeroko rozumianej sfery cywilnoprawnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z omawianego przepisu ustawy o samorządzie powiatowym wyprowadza się także zasady reprezentacji powiatu przy składaniu oświadczeń procesowych w procesie cywilnym i podejmowania czynności procesowych w postępowaniu cywilnym. Nie wymaga się, na przykład, podjęcia przez cały zarząd powiatu stosownej uchwały w celu wniesienia odpowiedzi na pozew, sprzeciwu od wyroku zaocznego, zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczy lub podjęcia innej czynności procesowej (choćby zaskarżenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczeniom powoda), gdy powiat jest stroną pozwaną. W każdej z opisanych sytuacji wystarczy podjęcie czynności procesowej przez osoby wymienione w art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym. Nie można podzielić poglądu, że starosta może

jednoosobowo udzielić pełnomocnictwa procesowego do reprezentacji powiatu na podstawie art. 34 ust. 1 tej ustawy, który uprawnia starostę do reprezentacji powiatu na zewnątrz w sprawach powiatu; chodzi tutaj bowiem o reprezentację polityczną, propagandowo--społeczną i prawną, należy jednak pamiętać, że w ujęciu ustaw ustrojowych przez reprezentację rozumie się dokonywanie czynności publicznoprawnych, a nie cywilnoprawnych. Nie można jednocześnie podzielić poglądu, że do udzielenia pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania powiatu w postępowaniu cywilnym konieczne jest podjęcie przez cały zarząd powiatu odpowiedniej uchwały w tym przedmiocie. Jeśli organ wykonawczy ma charakter kolegialny, a zarazem ustawowo jednoznacznie uregulowano (w art. 48 ust. 1 ustawy) kwestię składania oświadczeń woli w imieniu powiatu, to brak podstaw, także ze względów praktycznych, do przyjęcia, że każde oświadczenie woli w imieniu powiatu, konstruujące czynność prawa cywilnego, musi być złożone w formie uchwały podjętej przez cały zarząd.

Z tych przyczyn powoływanie się przez pełnomocnika powódki na § 43 Statutu Powiatu P., stanowiącego załącznik do uchwały Nr IV/20/99 Rady Powiatu P. z dnia 22 stycznia 1999 r. w sprawie: ustanowienia Statutu Powiatu P., jest chybione. Przepis § 43 Statutu stanowi, co prawda, że zarząd rozstrzyga w formie uchwał wszystkie sprawy należące do jego kompetencji, wynikające z ustaw oraz przepisów wykonawczych do ustaw i w granicach upoważnień ustawowych, a ponadto oprócz uchwał zawierających rozstrzygnięcia, zarząd może podejmować inne uchwały, w szczególności zawierające opinie i stanowiska zarządu, jednak udzielenie pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania powiatu w procesie cywilnym nie jest ani rozstrzygnięciem sprawy, ani wydaniem opinii lub zajęciem stanowiska. Jest natomiast czynnością, do której stosuje się art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwany Powiat P. był właściwie reprezentowany w postępowaniu kasacyjnym. Pełnomocnictwo procesowe dla profesjonalnych pełnomocników (art. 87<sup>1</sup> k.p.c) zostało udzielone przez dwóch członków zarządu - starostę i wicestarostę - co zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym spełnia wymagania należytej reprezentacji powiatu.

Rozważenie tej wstępnej kwestii pozwala przejść do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej.

2. Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Dotyczy to zwłaszcza zarzutu naruszenia art. 3 k.p. w związku z art. 460 § 1 k.p.c. i art. 1 pkt 2 i i 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca o pracownikach samorządowych. W wyniku naruszenia tych przepisów Sąd Okręgowy błędnie uznał Powiat P. za biernie legitymowany do występowania w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem. Tymczasem, Powiat P. nigdy nie był pracodawcą powódki, nie mógł zatem występować jako pozwany pracodawca w sprawie z zakresu prawa pracy - w procesie, w którym powódka domagała się przywrócenia jej do pracy u byłego pracodawcy oraz zasądzenia od byłego pracodawcy wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Uznanie Powiatu P. za pracodawcę powódki i stronę posiadającą legitymację bierną do występowania w niniejszym procesie w charakterze pozwanego odbyło się również z naruszeniem norm prawnych przyznających status pracodawcy powódki jednostce organizacyjnej powiatu, jaką jest Dom Dziecka w K. (art. 3 k.p. w związku z art. 1 pkt 2 ustawy o pracownikach samorządowych).

Powódka została zatrudniona na stanowisku dyrektora Domu Dziecka w K.. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, dom dziecka jako placówka opiekuńczo-wychowawcza typu socjalizacyjnego jest wyodrębnioną jednostką organizacyjną powiatu, spełniającą warunki do przypisania mu statusu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Sąd Rejonowy ustalił, że Dom Dziecka w K. jest jednostką organizacyjną Powiatu P.. Działa na podstawie przepisów prawa, zwłaszcza na podstawie ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 lutego 2005 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także na podstawie Statutu uchwalonego przez Radę Powiatu P. oraz Regulaminu organizacyjnego uchwalonego przez Zarząd Powiatu P.. Dom Dziecka jest wyodrębnioną jednostką organizacyjną, działającą na podstawie przepisów prawa rangi ustawowej oraz Statutu.

W dołączonym do akt sprawy Statucie Domu Dziecka w K. znalazły się, między innymi, następujące regulacje: Dom Dziecka jest jednostką organizacyjną Powiatu P., utworzoną i działającą w formie jednostki budżetowej. Dom Dziecka

działa na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Nadzór nad Domem Dziecka sprawuje Starosta P. przy pomocy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Dom dziecka jest socjalizacyjną całodobową placówką opiekuńczo-wychowawczą. Dyrektora Domu Dziecka zatrudnia i zwalnia Zarząd Powiatu P.. Dyrektor Domu Dziecka wykonuje czynności pracodawcy w stosunku do wszystkich pracowników Domu Dziecka (to stwierdzenie Statutu jest bardzo istotne, albowiem oznacza, że to Dom Dziecka był placówką zatrudnienia, skoro zatrudniał pracowników - także dla powódki - i to on jako pracodawca powinien być pozwanym w sprawie z zakresu prawa pracy). Dom Dziecka posiada wyodrębniony rachunek bankowy, podstawą gospodarki finansowej jest plan finansowy. Podobne w treści regulacje znalazły się w Regulamin organizacyjny Domu Dziecka w K., również złożonym do akt sprawy.

Powyższe okoliczności, dotyczące statusu prawnego Domu Dziecka w K., wskazujące na jego wyodrębnienie majątkowe, organizacyjne i kadrowe, pozwalają na przypisanie mu niezbędnych cech pracodawcy (przede wszystkim - zdolności samodzielnego zatrudniania pracowników), a zatem to Dom Dziecka był pracodawcą i placówką zatrudnienia dla powódki. On też powinien być pozwanym w sprawie z zakresu prawa pracy.

Zgodnie z art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba (art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p.). W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że osoba wykonująca czynności z zakresu prawa pracy za pracodawcę, który jest jednostką organizacyjną, nie musi być objęta strukturą organizacyjną tej jednostki (np. w stosunku do naczelników urzędów skarbowych i dyrektorów izb skarbowych pewne czynności z zakresu prawa pracy podejmuje Minister Finansów, nie budzi jednak żadnych wątpliwości, że pracodawcą naczelnika urzędu skarbowego jest ten urząd skarbowy, a pracodawcą dyrektora izby skarbowej ta izba skarbowa, a nie Minister Finansów czy Ministerstwo Finansów). Nie wpływa to jednak na powszechnie przyjmowane stanowisko, że w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika biernie



legitymowany jest wyłącznie pracodawca, a nie osoba (organ) wykonująca za pracodawcę pewne czynności z zakresu prawa pracy. Dlatego w postanowieniu z 12 marca 1976 r., I PZ 1/76 (OSNCP 1976 nr 10, poz. 229; OSPiKA 1977 nr 4, poz. 69 z glosą J.Krajewskiego; OSPiKA 1977 nr 6, poz. 100 z glosą J.Mokrego) Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjną, będąca pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., reprezentowana przez jej kierownika lub innego pracownika upoważnionego do działania w imieniu pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy. To samo można odnieść do samorządowych osób prawnych. Stroną pozwaną w sprawie z powództwa pracownika samorządowego nie może być samorządowa osoba prawna - gmina (miasto), powiat lub samorządowe województwo. Pracodawców samorządowych wymienia art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, stanowiąc, że pracownikami samorządowymi są pracownicy zatrudnieni w: 1) urzędzie marszałkowskim, wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych, 2) starostwie powiatowym, powiatowych jednostkach organizacyjnych, 3) urzędzie gminy, w jednostkach pomocniczych gminy oraz w gminnych jednostkach i zakładach budżetowych, 4) biurach (ich odpowiednikach) związków jednostek samorządu terytorialnego oraz zakładów budżetowych utworzonych przez te związki, 5) biurach (ich odpowiednikach) jednostek administracyjnych jednostek samorządu terytorialnego. Nie ma wśród pracodawców samorządowych powiatu ani zarządu powiatu - są tylko starostwo powiatowe i powiatowe jednostki organizacyjne. Powódka nie była zatrudniona w starostwie powiatowym, lecz w powiatowej jednostce organizacyjnej, jaką był Dom Dziecka w K.. Nie ma żadnych podstaw do utożsamiania w stosunkach pracy Skarbu Państwa i państwowej jednostki organizacyjnej albo powiatu i powiatowej jednostki organizacyjnej. Pracodawca samorządowy - starostwo lub powiatowa jednostka organizacyjna - są traktowane w prawie pracy jako podmioty odrębne od powiatu (co wynika z art. 3 k.p. oraz art. 460 § 1 k.p.c.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że jednostka organizacyjna będąca pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest biernie legitymowana w sporach o roszczenia ze stosunku pracy jej pracowników, nie wyłączając pracowników

zatrudnionych w niej na podstawie powołania przez właściwy organ nadrzędny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1977 r., I PRN 115/77, OSNCP 1978 nr 10, poz. 177). Pogląd ten ma zastosowanie do pracowników zatrudnianych na podstawie umowy o pracę, gdy o ich zatrudnieniu decyduje organ nadrzędny nad jednostką, w której mają być zatrudnieni.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym pracodawcą dla pracowników zatrudnionych w jednostce organizacyjnej gminy (powiatu, samorządu województwa) jest ta jednostka, a nie gmina (powiat, samorząd województwa). Pracodawcą dla pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędzie gminy jest ten urząd, a nie gmina albo burmistrz czy wójt będących kierownikiem tego urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1992 r., I PRN 52/92, PiZS 1993 nr 5-6, s. 96). Gminny ośrodek pomocy społecznej jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. również dla kierownika tego ośrodka, choćby jego zatrudnienie i zwolnienie oraz prawo wydawania mu poleceń służbowych należało do wójta gminy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1998 r., I PKN 390/98, OSNAPIUS 1999 nr 23, poz. 744, OSP 200 nr 7-8, poz. 105 z glosą R.Szarka). To, że szkoły podstawowe i gimnazjalne są prowadzone przez gminy, nie oznacza, że pracodawcą dla nauczycieli i innych zatrudnionych w szkole pracowników jest gmina - pracodawcą nadal jest szkoła (wyroki Sądu Najwyższego z 11 września 1998 r., II UKN 196/98, OSNAPIUS 1999 nr 18, poz. 589, z 4 lipca 2001 r., I PKN 523/00, OSNAPIUS 2003 nr 10, poz. 246). Także dyrektor szkoły jest pracownikiem szkoły, a nie pracownikiem gminy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., I PK 74/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 221). Pracodawcą dyrektora Domu Pomocy Społecznej stanowiącego jednostkę organizacyjną powiatu, jest ten Dom Pomocy Społecznej, a nie powiat albo zarząd powiatu. Nie zachodzi przy tym tożsamość podmiotowa między zarządem powiatu a Domem Pomocy Społecznej stanowiącym jednostkę organizacyjną powiatu (wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., I PK 187/07, LEX nr 375669).

Sąd Okręgowy w P. zaskarżonym wyrokiem przywrócił powódkę do pracy „u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy” oraz zasądził od

pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.779,22 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy „pod warunkiem podjęcia pracy u pozwanego”.

Wyrok o takiej treści jest niewykonalny.

Powiat P. nigdy nie zatrudniał powódki (nie był jej pracodawcą), nie mógł zatem w żaden sposób wykonać wynikającego z zaskarżonego wyroku zobowiązania do przywrócenia powódki do pracy „u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy” (nie było żadnych „dotychczasowych warunków pracy i płacy” w odniesieniu do Powiatu P.), nie mógł też przyjąć od powódki zgłoszenia gotowości podjęcia pracy (nie wiadomo przy tym na jakim stanowisku, bo to nie wynika z sentencji zaskarżonego wyroku), przez co nie było możliwe spełnienie przez powódkę warunku podjęcia pracy w celu możliwości wyegzekwowania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (art. 57 k.p.). Powiat P. jako pozwany w niniejszym procesie nie mógł wykonać wyroku o takiej treści, jaką sformułował Sąd Okręgowy. Jednocześnie podmiotem zobowiązanym do wykonania zaskarżonego wyroku i ponownego zatrudnienia powódki nie był Dom Dziecka w K. Co prawda, to ta jednostka organizacyjna powiatu powinna być od początku stroną pozwaną jako pracodawca (i placówka zatrudnienia) powódki, jednakże ani nie została pozwana przez powódkę - postępowanie nie toczyło się z jej udziałem i dlatego wyrok nie mógł zostać wydany przeciwko niej - ani też Sąd Rejonowy nie wezwał Domu Dziecka w K. do udziału w sprawie na podstawie art. 477 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 194 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy z kolei nie mógł już dokonać przekształceń podmiotowych, ponieważ dopozwanie - czyli wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego - było możliwe i dopuszczalne tylko przed Sądem pierwszej instancji (w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., nie stosuje się art. 194 - 196 i 198 k.p.c.).

Podkreślenia wymaga, że powiat - podobnie jak gmina, samorządowe województwo, a przede wszystkim Skarb Państwa - nigdy nie jest i nie może być niczym pracodawcą, choć ma osobowość prawną i może być pozwanym w procesie cywilnym (ma zdolność sądową). Przymiot pracodawcy ma albo starostwo powiatowe (jako zatrudniający pracowników urząd obsługujący zarząd powiatu i starostę - zgodnie z art. 33 ustawy o samorządzie powiatowym, zarząd wykonuje zadania powiatu przy pomocy starostwa powiatowego oraz jednostek

organizacyjnych powiatu, w tym powiatowego urzędu pracy) albo jednostka organizacyjna powiatu (np. taka jak dom dziecka).

Pozwanym w sprawie z zakresu prawa pracy nie może być też zarząd powiatu, ponieważ nie jest to jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, a jedynie organ zarządzający powiatu. Nie można pozwać zarządu powiatu, podobnie jak nie można pozwać na przykład zarządu spółki kapitałowej prawa handlowego. Zarząd powiatu nie ma przy tym zdolności sądowej - ani w sprawach cywilnych, ani w sprawach gospodarczych, ani w sprawach z zakresu prawa pracy. Zdolność sądowa przysługuje powiatowi z racji posiadania osobowości prawnej, a także - na podstawie art. 460 § 1 k.p.c. i art. 3 k.p. w związku z art. 1 pkt 2 ustawy o pracownikach samorządowych - starostwu powiatowemu oraz powiatowym jednostkom organizacyjnym jako pracodawcom samorządowym. Brak zdolności sądowej zarządu powiatu jest nieusuwalny i nie może być w żaden sposób uzupełniony na podstawie art. 70 k.p.c. Niezbędną przesłanką uzupełnienia braku zdolności sądowej w sytuacjach przewidzianych w art. 70 k.p.c. jest bowiem zachowanie tożsamości strony, tj. takiego stanu rzeczy, w którym po uzupełnieniu braku stroną pozostaje ta sama jednostka organizacyjna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., I CK 131/04, OSNC 2005 nr 9, poz. 156). Skoro brak zdolności sądowej zarządu powiatu nie mógł zostać uzupełniony, to rozstrzygnięciem, które należało podjąć i to już we wstępnej fazie procesu (zaraz po tym, jak powódka na pierwszej rozprawie, zapytana o to przez przewodniczącego składu orzekającego, oświadczyła i potwierdziła, że pozywa Zarząd Powiatu P., było odrzucenie pozwu skierowanego przeciwko pozbawionemu zdolności sądowej Zarządowi Powiatu P.. Odrzucenie pozwu na pierwszej rozprawie - na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. - pozwoliłoby zapewne już wtedy wyjaśnić kwestię, kto powinien być pozwanym w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Najwyższego, sąd pracy może na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. odrzucić *a limine* pozew pracownika samorządowego wniesiony przeciwko zarządowi powiatu jako skierowany przeciwko stronie, która nie ma i nie może w żaden sposób nabyć w toku procesu zdolności sądowej (na takiej samej zasadzie nie ma w procesie cywilnym zdolności sądowej starosta powiatu i również pozew skierowany przeciwko niemu podlegałby odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3

k.p.c.). Oczywiście sąd pracy może najpierw skorzystać z możliwości, jaką stwarza art. 477 zdanie pierwsze k.p.c., i najpierw dopozwać pracodawcę samorządowego (na podstawie art. 194 § 1 k.p.c.), a dopiero później odrzucić pozew przeciwko pierwotnie pozwanemu, który nie ma zdolności sądowej (na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), jednak dopozwanie "z urzędu" jest opcjonalne, fakultatywne, sąd pracy "może", ale nie ma obowiązku zapewnienia udziału w procesie rzeczywistego pracodawcy samorządowego, jeżeli strona - zwłaszcza reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w taki a nie inny sposób określa pozwanego.

Powódka od początku wadliwie określiła stronę pozwaną. Sąd Rejonowy - prawdopodobnie świadomy, że Zarząd Powiatu P. nie może być stroną pozwaną, choćby z tej przyczyny, że nie ma zdolności sądowej, podjął kroki zmierzające do uzyskania od powódki oświadczenia, w którym dokonałaby prawidłowego oznaczenia strony pozwanej. Na pierwszej rozprawie 20 września 2006 r. powódka potwierdziła, że pozywa Zarząd Powiatu P. i wyjaśniła przyczyny swojej decyzji. Na drugiej rozprawie 18 października 2006 r. profesjonalny pełnomocnik powódki (będący radcą prawnym) oświadczył, że "dookreśla" stronę pozwaną w niniejszym sporze jako Powiat P. W żadnym miejscu powódka nie wskazała jako strony pozwanej Domu Dziecka w K., choć to on był jej pracodawcą i jego powinna była od początku pozwać. Kiedy w procesie pojawił się profesjonalny pełnomocnik powódki i "dookreślił" pozwanego jako Powiat P., Sąd Rejonowy nie mógł już pozew odrzucić, ponieważ powiat jako samorządowa osoba prawną ma zdolność sądową i może występować w procesie cywilnym jako strona. Być może Sąd Rejonowy powinien był skorzystać z możliwości, jaką stwarza sądowi pracy pierwszej instancji art. 477 zdanie pierwsze k.p.c., stanowiąc, że w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3, sąd może dokonać również z urzędu. Jednak z możliwości tej nie skorzystał, a powódka w apelacji nie zarzucała naruszenia przez Sąd Rejonowy tego przepisu, zaś Sąd Okręgowy nie mógł rozważać jego naruszenia z urzędu. Tym bardziej nie jest możliwe rozważanie z urzędu ewentualnego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 477 zdanie pierwsze k.p.c. na etapie postępowania kasacyjnego. Uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi nic by nie dało, ponieważ Sąd drugiej

instancji nie może stosować art. 194 § 1 k.p.c. (art. 391 § 1 k.p.c.), nie byłoby zatem możliwe dopozwanie z urzędu Domu Dziecka w K..

Z opisanych wyżej przyczyn doszło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku przeciwko Powiatowi P., który nie był biernie legitymowany, ponieważ nie spełniał warunków opisanych w art. 3 k.p., art. 1 pkt 2 i art. 4 pkt 4 ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oraz art. 460 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy - wobec przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że Powiat P. nie miał legitymacji materialnej bierniej do występowania w rozpoznawanej sprawie jako pozwany (bo nie był pracodawcą powódki), co prowadziło do oddalenia powództwa w stosunku do niego w całości jako do osoby, do której nie mogły być skutecznie zgłoszone roszczenia powódki o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy – szczegółowe rozważanie pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej okazało się zbędne.

Można jedynie podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka została zwolniona z pracy z naruszeniem przepisów prawa. Do naruszenia przepisów prawa doszło przede wszystkim w związku ze zbyt pochopnym postawieniem powódce zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie, ze względu na wyjątkowo niekorzystne dla pracownika skutki, powinno być stosowane przez pracodawcę ostrożnie, rozważnie i powściągliwie. Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów obu instancji - skutecznie w skardze kasacyjnej niezakwestionowanych - w rozpoznawanej sprawie zastosowano ten tryb rozwiązania z powódką stosunku pracy bez wystarczającego uzasadnienia w jej działaniach i zaniechaniach. Sąd Okręgowy przyjął (za Sądem Rejonowym), że powódce można było jedynie zarzucić brak właściwego nadzoru nad sprawami opiekuńczo-wychowawczymi, powierzonymi wicedyrektorowi placówki, a nie ciężkie umyślne naruszenie obowiązków pracowniczych. Być może powódce można byłoby przypisać nawet brak wystarczających umiejętności sprawnego zarządzania trudną placówką opiekuńczo-wychowawczą, przechodzącą poważny kryzys spowodowany obiektywnymi okolicznościami (np. odejściem z pracy doświadczonej kadry wychowawców, kierowaniem do placówki dzieci trudnych, które powinny znaleźć się w placówkach interwencyjnych i resocjalizacyjnych, a nie w domu dziecka), ale

nie może to być w żadnym razie utożsamiane z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

Skoro nie było podstaw do rozwiązania z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., to rozwiązanie umowy nastąpiło z rażącym naruszeniem przepisów ochronnych - w szczególności art. 177 § 1 k.p. - ponieważ oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę złożono powódce w miesiąc po urodzeniu przez nią dziecka, gdy korzystała z urlopu macierzyńskiego. Jednak skutki działań Starosty Powiatu P. (art. 3<sup>1</sup> k.p.) mógł ponieść - w sferze pracowniczej - jedynie pracodawca powódki, czyli Dom Dziecka w K..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., ponieważ powódka pozostaje bez pracy.

/tp/